

Nlog, Prawda.org, Blog.art.pl Pierwsze niekomercyjne platformy blogowe w Polsce i ich wpływ na rozwój sieci blogów

Marta Więckiewicz-Archacka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

marta.wieckiewicz@gmail.com

ORCID: 0000-0002-6873-4794

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy pierwszego okresu rozwoju polskojęzycznych platform blogowych. **Cel:** Przedstawienie historii niekomercyjnych platform blogowych w Polsce oraz określenie ich wpływu na rozwój blogosfery. **Metody badań:** Analizą objęto lata 2000–2001, a materiał źródłowy stanowią m.in. dawne wersje stron WWW dostępne w Internet Archive. **Wyniki i wnioski:** W artykule scharakteryzowano platformy blogowe: Nlog, Prawda.org, Blog.art.pl oraz określono ich wpływ na ewolucję blogosfery w takich aspektach, jak znoszenie bariery technologicznej uniemożliwiającej blogowanie osobom pozbawionym kompetencji programistycznych czy ustalenie struktury blogu. **Wartość poznawcza:** Artykuł uzupełnia jedną z luk w badaniach nad polskojęzyczną blogosferą i stanowi odpowiedź na głosy ekspertów akcentujących potrzebę badań dotyczących dawnego kształtu sieci.

SŁOWA KLUCZOWE

blog, blogosfera, historia internetu, internet, nowe media, platforma blogowa



Marcin Wilkowski (2015) pisze, że przez lata dominowała w myśleniu na temat sieci Mułuda „wiecznego teraz”, natomiast w rozważaniu natury internetu istotna jest świadomość jego historyczności. Przywoływany autor dodaje, że kulturze cyfrowej grozi zapomnienie, do czego przyczynia się problem z odczytywaniem dawnych formatów plików czy prowadzenie linków do nieistniejących już stron internetowych. Wilkowski zwraca uwagę na potrzebę (a nawet konieczność) działań archiwizacyjnych związanych z zabezpieczaniem i udostępnianiem niedziałających stron internetowych lub też dawnych wersji wciąż funkcjonujących serwisów WWW. Jak pisze: „(...) przeszliśmy do etapu gorączkowych starań o zabezpieczenie jak największej liczby historycznych zbiorów webowych, a archiwum i pamięć stały się w kontekście komunikacji cyfrowej pojęciami zdecydowanie pozytywnymi”. Internet, postrzegany jako medium wszechogarniające (Szpunar, 2014, s. 698), jest jednocześnie niezwykle efemeryczny, ulotny. Ta świadomość skłania do podejmowania badań nad historią medium, która ulega zapomnieniu, choć jest stosunkowo krótka. Istotne znaczenie ma utrwalanie pamięci o dawnym kształcie sieci przez archiwizację stron WWW, co postuluje Wilkowski, ale również przez spisywanie i analizowanie historii internetu. Zadanie to staje się coraz ważniejsze wobec zwiększającej się popularności aplikacji opartych na przepływie, a nie na trwałej prezentacji danych, a więc wpisujących się w koncepcję „erasable Internet” (Carroll, 2014; Manjoo, 2013; Gillette, 2013). W opracowaniach naukowych i tekstach publicystycznych na temat rozwoju internetu istnieje wiele luk wynikających nie tylko z opisanej powyżej specyfiki medium, ale i z faktu, że pewne wydarzenia związane z rozwojem sieci w czasie ich trwania wydają się mało interesujące czy mało znaczące. Postrzegane są jako oczywiste i ulega się wrażeniu, że kontekst teraźniejszości w pełni je tłumaczy. Tymczasem ich rola uwiadcza się dopiero z pewnej perspektywy czasowej. Właśnie dlatego warto za Wilkowskim podkreślać potrzebę badań nad przeszłością sieci.

Niniejszy artykuł dotyczy fragmentu historii internetu w Polsce. Inspiracją do podjęcia tego tematu była m.in. obserwacja próby opisanego rozwoju polskich blogów w formule działania społecznościowego. Blogger Maciej Budzich założył na Facebooku grupę „Historia polskiej blogosfery” (<https://www.facebook.com/groups/historiapolskiejblogosfery/about>) i wraz z internautami, którzy przyłączyli się do tej inicjatywy, zamierzał stworzyć oś czasu, na której byłyby zaznaczone najistotniejsze wydarzenia związane z historią blogów w Polsce. Inicjatywa szybko upadła, ale pozostał zapis rozmów zawierających szczerze dane i pokazujących, jak trudne jest odtworzenie nawet niewielkiego fragmentu historii sieci. W informacjach podawanych przez internautów istnieje wiele rozbieżności oraz błędów związanych głównie z faktografią – nie zawsze udawało się je w toku dyskusji sprostować.

Na historię blogowania w Polsce składa się wiele faktów dość dobrze znanych, wielokrotnie opisanych, ale jeszcze więcej wydarzeń, których znaczenia dotąd nie doceniono. Celem niniejszego opracowania jest uzupełnienie jednej z luk w stanie badań nad blogosferą przez scharakteryzowanie pierwszych polskich niekomercyjnych platform blogowych oraz wskazanie znaczenia tych serwisów dla rozwoju blogosfery. Analizie poddano wczesny okres rozwoju polskich niekomercyjnych platform blogowych, tzn. lata 2000–2001. W 2000 roku powstał pierwszy polski serwis blogowy Nlog; w tym samym roku założono serwis Prawda.org. Zakres czasowy badań zamyka rok 2001, tzn. rok powstania platformy Blog.art.pl. W tym samym roku powstał Blog.pl, jednak nie będzie on omówiony w niniejszym artykule, ponieważ miał charakter odrębny od wyżej wymienionych serwisów i kierunek jego rozwoju świadczy o odchodzeniu od „ekonomii daru” oraz koncepcji „dobra wspólnego” (Castells, 2003; Hofmokl, 2009) i przejściu do nowego etapu w historii blogosfery, który można opisać takimi określeniami, jak umasowienie, komercjalizacja i profesjonalizacja.

Zakres badań obejmuje polskie platformy blogowe, a to oznacza dokonanie pewnych wykluczeń. W niniejszym opracowaniu nie zostaną poddane analizie: 1) platformy blogowe stworzone za granicą oraz 2) systemy CMS (Content Management System, system do zarządzania treścią). Polscy internauci korzystali w badanym okresie np. z amerykańskiego serwisu Blogger, a także tworzyli blogi za pomocą skryptu o nazwie niByLog. Z wykorzystaniem tych narzędzi wiązały się pewne problemy i ograniczenia. Wielu polskich internautów próbowało korzystać z Bloggера, jednak było to utrudnione ze względu na ograniczenia w używaniu polskich liter, problemy techniczne serwisu (np. z obsługą komentarzy) i trudności w kontaktach z administracją serwisu (Key, b.d.). Natomiast niByLog, stworzony przez Marka Matulkę, stanowił oprogramowanie napisane w języku PHP, umożliwiające założenie własnego dziennika internetowego. Jak wspomina Robert Drózd (2014), niByLog zdobył pewną popularność ze względu na stosunkowo proste działanie, łatwość rozbudowy oraz fakt, że treści były przechowywane w plikach tekstowych, a więc do ich obsługi nie była potrzebna baza danych. Trudność stanowiło m.in. to, że niByLog służył do prowadzenia blogu na własnym serwerze.

Na materiał źródłowy wykorzystany w przedstawionym artykule składają się głównie dawne wersje platform blogowych zachowane w Internet Archive oraz informacje dostępne we wciąż funkcjonujących serwisach blogowych. Uzupełnienie tych źródeł stanowią publikacje prasowe i internetowe. Cennych danych dostarczają również wspomnienia twórców czy użytkowników pierwszych polskich platform blogowych publikowane w sieci, np. w serwisach społecznościowych. Trzeba jednak odnotować, że zwłaszcza materiały publicystyczne i niepoparte źródłami informacje podawane przez internautów zawierają wiele nieścisłości i błędów, a więc należy je weryfikować wyjątkowo uważnie. Publikacje na temat pierwszego okresu rozwoju polskiej blogosfery są nacechowane emocjami, często skrajnymi, co również należy uwzględnić (zachwyty nowymi możliwościami przeplata się z nadmierną krytyką niezrozumiałych zjawisk). Przedstawione treści na temat platform blogowych różnią się między sobą stopniem uszczegółowienia, co wynika m.in. z dostępności materiałów źródłowych. Niektóre serwisy blogowe cały czas funkcjonują i zachowano w nich informacje archiwalne, podczas gdy inne platformy blogowe zamknięto, a jedyny ślad ich funkcjonowania stanowią nieliczne i wrywkowe zapisy w Internet Archive. Platformy blogowe zostaną omówione w kolejności ich powstawania.

W przedstawionym opracowaniu przyjęto następujące założenia terminologiczne: serwisy blogowe będą definiowane jako platformy internetowe służące do zakładania i prowadzenia dzienników internetowych, a ich istotną cechą jest integrowanie blogów; blog będzie rozumiany jako strona internetowa, na której autor prezentuje wpisy w kolejności odwrotnej do chronologicznej, a elementem spajającym wpisy różnorodne pod względem treści i formy jest subiektywny ogląd rzeczywistości prezentowany przez autora, który wchodzi w interakcje w czytelnikami i innymi blogerami (Więckiewicz, 2012, s. 64–65).

Polskie niekomercyjne platformy blogowe (2000–2001)

Nlog

Pierwsza polska platforma blogowa, Nlog, powstała w czerwcu 2000 roku i wciąż funkcjonuje. Twórcą serwisu był internauta o nicku Warp. Pierwszy blogowy wpis w serwisie utworzyła użytkowniczka Daileidia i to m.in. na jej prośbę stworzono omawianą platformę blogową (Parę słów o nlog.org..., b.d.). Początkowo Nlog funkcjonował pod adresem <http://nea.pl/nlog>, później m.in. <http://nlog.pl>, a obecnie – <http://nlog.org>. Prowadzenie blogu na omawianej platformie było i jest darmowe. Kilka miesięcy po założeniu serwisu (w sierpniu 2000 roku) konta posiadało tu 76 użytkowników, a po około roku, jak wynika z danych zachowanych w Internet Archive, liczba blogerów wzrosła do 421.

Początkowo Nlog był platformą blogową ułatwiającą prowadzenie dziennika internetowego, ale nie w pełni uwalniająca internautów od konieczności zapoznania się z podstawami języka HTML. Takie działania, jak podkreślanie tekstu, pogrubianie, wyróżnianie kursywą wymagały od blogerów samodzielnego zastosowania kodu HTML. Ponadto użytkownicy, którzy nie chcieli poprzestawać na podstawowym wyglądzie dziennika internetowego, mogli opracowywać i instalować własną grafikę, ale wówczas nie wszystkie możliwości oferowane przez serwis były dla nich dostępne lub ich wykorzystanie wymagało zastosowania bardziej zaawansowanych rozwiązań (FAQ, b.d.). Istotny był fakt, że platforma oferowała użytkownikom domenę i miejsce na serwerze oraz możliwość tworzenia blogu w zautomatyzowany sposób, bez konieczności posiadania kompetencji programistycznych.

Nlog nigdy nie miał charakteru komercyjnego, co stanowiło w opinii użytkowników zarówno zaletę, jak i wadę. Internauci cenili platformę za brak reklam oraz niedostępność informacji o użytkownikach osobom trzecim. Brak zysków oznaczał jednak niewystarczające środki na zapewnienie sprawnego działania platformy. Użytkownicy zwracali uwagę na awaryjność wielu funkcji serwisu. Zdarzały się przerwy w działaniu platformy, głównie spowodowane problemami z serwerem lub łączem. Administratorzy zajmowali się serwisem hobbystycznie i dorywczo, a więc użytkownicy nie mogli liczyć na stałe i szybkie wsparcie. O ile w początkach istnienia serwisu internauci ze zrozumieniem podchodzili do problemów technicznych, np. związanych z działaniem serwera, o tyle już kilka lat później te trudności zaczęły stawać się coraz bardziej uciążliwe, zwłaszcza że konkurencyjne serwisy pracowały sprawniej. Twórcy Nloga rozbudowywali go i dodawali nowe funkcje ułatwiające prowadzenie dziennika internetowego, ale tempo prac nad rozwojem serwisu przestało przystawać do tempa rozwoju sieci, w tym do innych platform blogowych (Podziękowanie, 2002).

Użytkownicy Nloga kontaktowali się ze sobą przy wykorzystaniu swoich dzienników internetowych, ale też rozmawiając na forum czy korzystając z kanału IRC. Była to społeczność stonunkowo niewielka, a podejmowana przez blogerów tematyka dodatkowo sprzyjała budowaniu wspólnoty online. Użytkownicy Nloga w swoich dziennikach internetowych publikowali wpisy głównie na tematy związane z życiem prywatnym czy wręcz intymnym, pisali o uczuciach, emocjach, relacjach z ludźmi. Wymienione zagadnienia pojawiały się również w dyskusjach na forum internetowym. Ta tematyka stanowiła tak charakterystyczny rys publikacji blogowych na Nlogu, że twórcy serwisu zamieścili tu baner przekierowujący do serwisu Relacje.net, gdzie znajdowały się artykuły na temat samotności, miłości, przyjaźni itp. Możliwość anonimowego opisywania problemów intymnych, szansa otrzymania wsparcia od internautów, udzielanie porad innym uczestnikom blogosfery – wszystko to stanowiło czynniki sprzyjające integrowaniu się środowiska blogerów korzystających z Nloga.

Zaangażowanie użytkowników Nloga w życie społeczności blogerów wiązało się także z ich aktywnym działaniem na rzecz rozwoju omawianej platformy blogowej. Cały proces rozbudowywania serwisu odbywał się przy udziale samych użytkowników. Z archiwalnych informacji wynika, że blogerzy publikujący w Nlogu, borykający się z pojawiającymi się tu problemami technicznymi, świadomi niekomercyjnego charakteru platformy, oferowali twórcom serwisu wsparcie finansowe oraz deklarowali, że samodzielnie stworzą nową wersję platformy, dostosowując kod strony do nowych potrzeb i uwarunkowań technicznych. Nawet blogerzy, którzy nie korzystają już aktywnie z Nloga powracają tu od czasu do czasu i na wieści o problemach z utrzymaniem serwisu odpowiadają deklaracjami wsparcia finansowego czy obietnicami zaangażowania się w prace nad aktualizacją platformy (Przyszłość Nloga, 2015).

Potencjał społeczności, jaka rozwinęła się wokół tej platformy blogowej, nie jest wykorzystywany, a brak odpowiedniego zaangażowania twórców strony w rozwój serwisu może stać się

przyczyną jego zamknięcia w nieodległej przyszłości. Obecnie Nlog jest utrzymywany dzięki wsparciu Telewizji Kablowej Koszalin i stanowi relikwium przeszłości (Parę słów o nlog.org, b.d.). Platforma blogowa nie jest aktualizowana i dostosowywana do potrzeb współczesnego internetu oraz jego użytkowników, a strony internetowe o zbliżonym kształcie można dziś oglądać głównie w Internet Archive. Należy jednak docenić fakt, że Nlog jest obecny w zasobach sieci (mimo że nie przynosi dochodów właścicielom), ponieważ stanowi istotną część historii polskiej blogosfery.

Prawda.org

Domena Prawda.org została zarejestrowana w kwietniu 2000 roku, co nie jest jednoznaczne z rozpoczęciem działania platformy blogowej (dane z serwisu <https://who.is>). Na początku pod tym adresem blogował Jędrzej Kostecki, nazywany „pionierem polskiego ruchu blogowego” (Lipszyc 2002, s. 32), który następnie opracował i w październiku 2000 roku udostępnił użytkownikom sieci skrypt do blogowania o nazwie yolog (Lubek, 2000). Dzięki temu na stronie Prawda.org zaczęły się pojawiać kolejne dzienniki internetowe – głównie autorstwa bliższych i dalszych znajomych twórcy platformy. Platforma blogowa miała efemeryczny charakter i przestała działać po zaledwie kilku latach, o czym będzie mowa dalej.

Omawiany serwis blogowy ułatwiał prowadzenie dzienników internetowych, jednak zdaniem niektórych użytkowników nie w takim stopniu jak Nlog. Kosteckiemu nie zależało na uczynieniu z prowadzonego przez siebie serwisu miejsca powszechnie dostępnego, dlatego obsługa techniczna blogu na platformie Prawda.org była stosunkowo skomplikowana. Jeden z twórców serwisu Nlog wspomina Prawdę.org jako platformę, do korzystania z której potrzebna była umiejętność obsługi bazy danych MySQL i znajomość języka programowania PHP (Podziękowanie, 2002). Ułatwienie – w porównaniu z samodzielnym tworzeniem blogu od podstaw – stanowiło jednak wykorzystanie opracowanego przez twórcę Prawdy.org skryptu do blogowania, a także udostępnianego miejsca na serwerze i oferowanej domeny. Kostecki (2001) był przekonany, że im łatwiej jest zakładać blogi, tym niższy jest ich poziom, a więc nie zamierzał się przyczyniać do nadmiernej popularyzacji blogosfery. O platformie Nlog, gdzie obsługa dziennika internetowego była zautomatyzowana, pisał, że nie odnajduje tam ani jednego bloga wartego regularnej lektury. Krytycznie wyrażał się również na temat blogów prowadzonych na jego platformie:

„Boli mnie to że coś takiego wspaniałego jak *twój* osobisty pamiętnik, strona gdzie możesz napisać cokolwiek chcesz, bez pretekstu, bez ograniczeń, w pełnej anonimowości, że coś takiego jest tak marnowane. Tak, marnowane. Przeglądam, bo raczej ich nie czytam, dziesiątki polskich blogów, z ‘środowiska prawda.org’ jak i z blog.pl/nlog.org i są one żenujące, a większość nich nie daje się w ogóle czytać” (Kostecki, 2001).

Kostecki apelował do internautów o prowadzenie dzienników internetowych z większą dbałością – zarówno o treść, jak i o formę.

W dyskusjach na temat początków blogowania w Polsce jako wręcz legendarny wspomina się np. blog samego Kosteckiego *r.u.z.c.* (*rychły upadek zachodniej cywilizacji*), blog *One jeszcze nie wiedzą*, którego autorem był internauta o pseudonimie Lubek, a ponadto wymienia się blogi Mikołaja Sznajdera (nick Kola) czy Agaty Lenczewskiej. Refleksje na temat życia osobistego przeplatają się tu z uwagami na temat muzyki, książek czy filmów, ale również pracy lub szkoły. Autorzy dzienników internetowych często dzielili się linkami do blogów znajomych i do prowadzonych przez nich serwisów internetowych oraz komentowali to, co dzieje się w sieci. Wielu blogerów publikujących na platformie Prawda.org znało się osobiście, stąd dość częste

w ich blogach uwagi na temat wydarzeń, w których wspólnie brali udział i wzajemne linkowanie do wpisów dotyczących spotkań offline. Specyficzne realno-wirtualne relacje pomiędzy blogerami niszowej Prawdy.org były przyczyną, dla której to środowisko blogowe nazywano sarkastycznie „kółkiem wzajemnej adoracji” (tubrzosa, 2001).

Strona Prawda.org została określona jako „Największy polski serwer blogowy” (Godzic & Filiciak, 2001). Trudno dziś zweryfikować to stwierdzenie, ponieważ listy blogów prezentowane na stronie głównej serwisu miały niepełny charakter. Znajdowały się tu linki do ostatnich wpisów z kilku, ale nie ze wszystkich blogów prowadzonych na tej platformie. Niewątpliwie Prawda.org była już po kilku miesiącach funkcjonowania dość dobrze znana, do czego przyczyniły się publikacje prasowe, w których wspomniano o blogach prowadzonych w tym właśnie serwisie. Zastanawia fakt, że omówiony wcześniej Nlog, choć był pierwszym polskim serwisem blogowym, ponadto łatwiejszym w obsłudze niż Prawda.org, nie budził zainteresowania mediów, a Prawda.org była wspomniana w publikacjach prasowych stosunkowo często. Prawdopodobnie stało się tak za sprawą barwnych osobowości blogerów związanych z Prawdą.org, w tym samego Kosteckiego, który aktywność użytkowników zakładających dzienniki internetowe w udostępnionym przez niego serwisie interpretował jako realne zainteresowanie (jego) blogowaniem (Lipszyc, 2002, s. 39). Dziennikarze dostrzegali duży wpływ Prawdy.org na rozwój blogosfery, a Latek (2001) stwierdziła nawet, że internauci skupieni wokół tej platformy zapoczątkowali modę na blogowanie. Natomiast Talko (2001) pisał o elitarności Prawdy.org i „wysmakowaniu plastycznym” prowadzonych tu dzienników internetowych. Wśród tematów podejmowanych przez blogerów na platformie Prawda.org Talko dostrzegał głównie takie zagadnienia, jak projektowanie stron internetowych czy opinie na temat sprzętu komputerowego. Tymczasem najbardziej znane, najczęściej wspomniane przez internautów blogi prowadzone w tym serwisie miały charakter internetowych dzienników osobistych. Medialny wizerunek Prawdy.org jest więcej niż pozytywny i w tekstach publicystycznych wyraźnie widać przychyłność wobec działalności blogerów związanych z tą platformą.

Kostecki zamknął swój blog w 2001 roku, następnie otworzył go ponownie, ale niebawem przestał publikować w nim nowe treści (Lipszyc, 2002, s. 38). Równie krótko funkcjonowały inne blogi prowadzone na platformie Prawda.org (niektóre zostały zamknięte, autorzy innych kontynuowali działalność pod nowymi domenami). Z danych zachowanych w Internet Archive wynika, że pod koniec 2003 roku omawiany serwis już nie działał. Obecnie użytkownicy wpisujący w pasek przeglądarki <http://prawda.org> są kierowani na stronę Kosteckiego <http://jedrek.tumblr.com>. Serwis Prawda.org miał więc efemeryczny charakter, a mimo to w znaczący sposób wpłynął na rozwój polskiej blogosfery i dziś wspomniany jest jako przestrzeń integracji awangardy blogerów.

Blog.art.pl

Serwis blogowy Blog.art.pl powstał w sierpniu 2001 roku, a zakończył działalność w 2011 roku. Jego twórcą był Marcin Jagodziński posługujący się pseudonimem Ash. W wywiadzie opublikowanym w książce (Sowa, 2003) Jagodziński wspomina o dwóch powodach, dla których stworzył wspomnianą platformę. Po pierwsze, wcześniej zamknął swój blog prowadzony na platformie Blog.pl, ale chciał powrócić do blogowania:

„[...] prawie każdy, kto pisał bloga, zna to uczucie, gdy ma się swojego pisanie dość, z różnych przyczyn. To taki wirtualny odpowiednik samobójstwa (ja sam kasowałem swojego bloga z 5 razy). Ale najczęściej od razu myśli się o tym, żeby do pisania wrócić. Z drugiej strony jest trochę głupio, najpierw na oczach wszystkich zamykać bloga, a następnie za dwa, trzy dni dodawać wpis jakby nigdy nic się nie stało. Wobec

tego postanowiłem znaleźć sobie jakiś pretekst i przenieśliem bloga na swoje prywatne konto. Napisałem prosty systemik dodawania wpisów i komentarzy, a następnie dałem do zrozumienia, że moje zamknięcie bloga na blog.pl było raczej rodzajem przeprowadzki, a nie samobójstwa ;-)" (Sowa, 2003, s. 167–168).

Po drugie, Blog.pl miał problemy techniczne, w związku z którymi Jagodziński nie mógł czytać prowadzonych tam blogów, a jego znajomi blogerzy nie mogli sprawnie prowadzić swoich dzienników internetowych. Wobec tego Ash postanowił dostosować wykorzystywane przez siebie oprogramowanie do nowych potrzeb i zaoferował znajomym blogerom możliwość prowadzenia dziennika internetowego w domenie blog.art.pl. Jagodziński wybrał adres blog.art.pl, choć nie było jego intencją stworzenie internetowej przestrzeni dla blogów artystycznych, ale skorzystał z tej domeny, ponieważ była darmowa i dobrze korespondowała z jego przekonaniem o „twórczym charakterze pisania na blogach” (Jagodziński, 2006).

Mimo przytoczonego tu stanowiska Jagodzińskiego, możliwość prowadzenia dziennika internetowego w domenie blog.art.pl zainteresowała głównie osoby zajmujące się net artem, a więc sztuką sieci; chętnie publikowano tu również próby literackie. Pod koniec 2001 roku na liście blogów prowadzonych na omawianej platformie znajdowały się 23 pozycje, wśród których prawdopodobnie największą uwagę internautów zwracał blog podpisany pseudonimem aalli. Został on wydany w formie książkowej (aalli, 2002). Omawiana platforma blogowa stała się przestrzenią rozwoju komiksu internetowego. Szczególnie Blog.art.pl upodobały sobie rysowniczy, np. Raczyńska (Agatka) czy Nałęczka, o czym na łamach „Wysokich Obcasów” pisała Skirgajło-Krajewska (2003). Swoje dzienniki internetowe założyli i prowadzili tutaj również m.in. kurator internetowej galerii nnk.art.pl Zacharski oraz grafik Felczak (Belle). Blog prowadził na stworzonej przez siebie platformie również sam Jagodziński (Ash). Część blogerów związanych z platformą Blog.art.pl znała się spoza sieci, czego odzwierciedleniem były podejmowane inicjatywy artystyczne, organizowane spotkania i interakcje blogowe.

Serwis Blog.art.pl miał zaspokajać głównie potrzeby twórcy serwisu i jego znajomych, a to w znaczący sposób wpłynęło na początkowy kształt i dalszy rozwój platformy. Jagodziński nie zabiegał o pozyskanie jak największej liczby użytkowników serwisu czy o nadanie działaniom platformy blogowej wymiaru komercyjnego. Olcoń-Kubicka (2006) nazwała Blog.art.pl serwisem kameralnym. Można by też określić tę platformę blogową mianem autorskiej, ponieważ w jej funkcjonowaniu uwidaczniała się dominująca rola twórcy, co upodabnia Blog.art.pl do Prawdy.org. Był to jednak serwis w większym stopniu otwarty dla osób zewnątrz, cechował się również większą łatwością obsługi.

Jagodziński zakończył działalność platformy blogowej Blog.art.pl w 2011 roku, co ogłosił na Facebooku, informując jednocześnie o możliwości uzyskania archiwum wpisów dla poszczególnych blogów. Uzasadniał ten krok kosztami obsługi i brakiem zasadności utrzymywania serwera dla kilkunastu blogów, archaicznością i niemożnością przeniesienia oprogramowania, trudnościami technicznymi związanymi z dostosowaniem serwisu do aktualnych wymogów technicznych. W momencie zamknięcia serwisu funkcjonowało tam kilkanaście blogów. Niektórzy użytkownicy zgłaszali propozycje wsparcia finansowego czy oferowali inne formy zaangażowania w prace nad utrzymaniem serwisu, jednak Jagodziński podkreślił, że jego decyzja o zamknięciu platformy Blog.art.pl jest nieodwołalna (Jagodziński, 2011).

Pierwsze niekomercyjne platformy blogowe w Polsce a rozwój blogosfery

Badaczka sieci Klimowicz (2007) stwierdziła, że „najważniejszą przemianę w blogosferze spowodowało powstanie pierwszych darmowych systemów do zakładania blogów”. Opisane wcześniej serwisy blogowe przyczyniły się do wzrostu zainteresowania blogowaniem, jednak

ich oddziaływania na rozwój blogosfery nie należy rozpatrywać w kategoriach ilościowych. Tę funkcję należy przypisać takim platformom blogowym, jak Blog.pl, Blox.pl czy Blog Onet.pl, z których działalnością wiązał się wybuch popularności dzienników internetowych. Wpływ powstania pierwszych polskich niekomercyjnych platform blogowych na rozwój blogosfery można natomiast rozpatrywać w takich kategoriach, jak: 1) znoszenie bariery technologicznej uniemożliwiającej aktywne wykorzystanie sieci osobom pozbawionym kompetencji programistycznych; 2) ustalenie i utrwalenie struktury blogu; 3) podkreślenie znaczenia funkcjonowania blogów w sieci połączeń, z czym wiąże się uprawomocnienie pojęcia „blogosfera”; 4) rozwój społeczności autorów dzienników internetowych; 5) rozwój mody na blogowanie, która wyrażała się chęcią znalezienia się w środowisku awangardy blogerów.

Po pierwsze, pionierskie platformy blogowe naruszyły barierę technologiczną, która utrudniała wielu osobom aktywne korzystanie z sieci. W latach 90. XX wieku stworzenie własnej strony internetowej (np. strony domowej, blogu) wymagało kompetencji programistycznych i zainwestowania pewnych środków finansowych (wykupienie miejsca na serwerze, zakup domeny). Jak pisze Pudelko (2011, s. 239), wówczas strona internetowa musiała być zaprojektowana samodzielnie, co wymagało znajomości języka HTML, umiejętności obsługi protokołu FTP do wysłania zawartości na serwer i posługiwania się żargonem pionierów sieci. Oczywiście pełne wykorzystanie możliwości pierwszych platform blogowych wymagało od użytkowników dobrego rozpoznania tego środowiska, ale ułatwienia techniczne były na tyle znaczące, że umożliwiły znalezienie się w blogosferze osobom pozbawionym kompetencji programistycznych, a pragnącym udostępnić online własne przemyślenia. Przełomowe znaczenie miały zautomatyzowane systemy do obsługi blogu i publikacji postów, choć ceniono już samą możliwość otrzymania miejsca na serwerze i domeny, ponieważ oznaczało to sposobność darmowego rozpoczęcia blogowania i sprawdzenia, czy będzie to aktywność interesująca. Ponadto osoby uzdolnione graficznie tworzyły i udostępniały szablony czyniące blogi bardziej atrakcyjnymi wizualnie. Z użytkowników sieci zaczęto zdejmować ciężar troszczenia się o techniczne aspekty funkcjonowania dziennika internetowego, co pozwoliło skupić się na tworzeniu treści i wyzwoliło potencjał twórczy wielu internautów. W miarę postępowania automatyzacji narzędzi służących publikowaniu online, sieć zaczęła stawać się przezroczysta, czyli przestała skupiać uwagę na sobie, a stała się środkiem do realizacji różnych celów (Transparent Technology, 2006; Halloran, 2001).

Po drugie, pierwsze serwisy blogowe przyczyniły się do rozpoczęcia standaryzacji w blogosferze, tzn. dzięki nim ustaliła się i utrzymała struktura blogu. Twórcy platform blogowych udostępnili użytkownikom skrypty automatyzujące obsługę dzienników internetowych, a więc internauci otrzymywali szablony, które należało jedynie wypełnić treścią, co w znaczący sposób ułatwiało rozpoczęcie blogowania. Schematy można było następnie urozmaicać przez zmienianie grafiki, dodawanie różnych funkcji, jednak niezmienny pozostawał typowy dla blogów antychronologiczny układ opatrywanych datami wpisów. Zasadę organizującą treści udostępniane w blogu stanowi bowiem ciągłość czasowa, która dominuje nad typowym dla wortalu lub portalu układem tematycznym wpisów. W miarę wpływu czasu ustalały się inne elementy blogu, postrzegane jako typowe dla tego narzędzia komunikacji, np. podkreślające interaktywny charakter blogowania komentarze pod wpisami czy tytułowanie wpisów i opatrywanie ich linkami. Przed powstaniem platform blogowych dzienniki internetowe cechowały się dużą różnorodnością form, w związku z czym do dziś toczą się dyskusje, które z nich można określić mianem pierwszych dzienników internetowych, a które stanowią ciąg zapisków znajdujących się jeszcze poza kategorią blogu. Należy dodać, że ustalenie się struktury blogu pozwala definiować dziennik internetowy w kategoriach bardziej ogólnych niż literackie, komunikacyjne czy psychologiczne, a jedynie ograniczyć się do wskazania, jaka struktura tworzy blog (Sowa, 2003, s. 159). Dlatego

dziś użytkownicy sieci, patrząc na stronę internetową, mówią, że wygląda jak blog, ponieważ cechuje się charakterystyczną strukturą (antychronologia, wpisy z polem przeznaczonym na komentarz, wydzielona część z wpisami oraz menu z listą polecanych blogów, statystykami, archiwum itp.) (Blog to... blog, 2009).

Po trzecie, powstanie platform blogowych uwypukliło znaczenie funkcjonowania dzienników internetowych w sieci połączeń i pozwoliło myśleć o blogach w kategorii blogosfery. Trudno jest to pojęcie odnosić do okresu, gdy dzienniki internetowe tworzono w rozproszeniu, przed powstaniem integrujących platform. Choć oczywiście już autorzy pierwszych blogów, powstających w II połowie lat 90. XX wieku, stosowali hiperłącza, np. udostępniali linki do swoich ulubionych stron www, to znaczenie sieci połączeń pomiędzy dziennikami internetowymi stało się dostrzegalne w związku z rozwojem serwisów integrujących działalność blogową. Jak podkreśla Meinel i inni autorzy (Meinel, Bross, Berger, & Henning, 2015, s. 221), linki pomiędzy blogami i poszczególnymi wpisami budują strukturę blogosfery. Mowa tu zarówno o połączeniach hipertekstowych do innych stron www podawanych w treści wpisów, jak i np. o opartych na linkowaniu blogrollach (listy polecanych blogów). Niektórzy badacze wprowadzają rozróżnienie pomiędzy linkami umieszczonymi w blogrollu oraz linkami wykorzystywanymi w blogowych wpisach, ponieważ drugie z wymienionych hiperłączy przyczyniają się do rozwoju dyskusji pomiędzy blogerami, natomiast linki prowadzące do ulubionych blogów czy inne odnośniki umieszczone poza wpisami nie budują takich interakcji, a przynajmniej nie czynią tego bezpośrednio. Na niewielkich platformach blogowych, takich jak Prawda.org, linki pomiędzy blogami stanowiły odzwierciedlenie relacji pomiędzy blogerami, którzy znali się osobiście, uczestniczyli wspólnie w wydarzeniach offline, ale jednocześnie brali udział w toczonych online dyskusjach. W miarę ilościowego rozwoju blogosfery linkowanie do innych blogów i pozyskiwanie linków do własnego dziennika internetowego w coraz większym stopniu służyło zbudowaniu i pokazaniu własnej pozycji w blogosferze (Zajac & Rakocy, 2007).

Po czwarte, funkcjonowanie platform blogowych przyczyniło się do integracji i rozwoju społeczności blogerów, co wiąże się nierozdzielnie z już omówioną kwestią. Jagodziński (Sowa, 2003, s. 167) stwierdził, że listy blogów wyświetlane na stronie głównej platformy blogowej łączą je w jeden archipelag, natomiast bez integrującej platformy dzienniki internetowe byłyby jedynie odrębnymi wyspami. Niewątpliwie o interakcje związane z czytaniem i komentowaniem wpisów łatwiej było w serwisach blogowych, niż w blogach rozproszonych. Z obserwacji twórcy serwisu Blog.art.pl wynika, że w pierwszym okresie rozwoju platform blogowych internauci czytali głównie blogi dostępne na platformie, z której sami korzystali. Tę obserwację potwierdzają pierwsze dyskusje w blogosferze, w których blogerzy wyrażają fakt identyfikowania się ze środowiskiem użytkowników własnej platformy, a odcinają się od działalności użytkowników innych platform, zazwyczaj oceniając ją krytycznie. Relacje pomiędzy blogerami w początkach rozwoju platform blogowych były specyficzne, ponieważ blogosferę zasiedlało stosunkowo niewiele osób. Często pierwszymi użytkownikami danej platformy blogowej były osoby znające się spoza sieci lub komunikujące się wcześniej przy wykorzystaniu innych narzędzi internetowych, np. Usenetu czy IRC-a. Do blogosfery przenosiły się grupy osób, pomiędzy którymi istniały już pewne więzi, co sprzyjało budowaniu społeczności blogerów, a relacje miały charakter realnowirtualny. Do integrowania uczestników blogosfery przyczyniał się również fakt, że wokół prekursorów blogowania gromadziły się osoby o podobnych kompetencjach programistycznych, co sprzyjało uczeniu się od siebie nawzajem. Serwisy blogowe wiązały się także z funkcjonowaniem społeczności wspierających użytkowników w przypadku pojawienia się problemów z korzystaniem z serwisu lub wątpliwości dotyczących zasad poruszania się w nowym środowisku. Co ciekawe, relacje pomiędzy blogerami, którzy zakładali swoje dzienniki internetowe,

korzystając z pierwszych platform blogowych, przetrwały, mimo że wielu z nich zrezygnowało z blogowania na rzecz aktywności w innych przestrzeniach internetowych, a zawarte przez nich znajomości internetowe nie wyszły niekiedy poza sferę sieci (Nowakowska, 2014).

Po piąte, wpływ pierwszych polskich platform blogowych na rozwój blogosfery można także rozpatrywać przez pryzmat rozwoju mody na blogowanie. W okresie analizowanym w niniejszym artykule, tzn. w latach 2000–2001, blogowanie nie było jeszcze aktywnością powszechną, lecz miało wymiar raczej elitarny. Do takich platform jak Nlog.org, Prawda.org czy Blog.art.pl przyciągała użytkowników chęć znalezienia się w wąskiej grupie pionierów blogowania. Twórcy pierwszych serwisów blogowych i powiązani z nimi blogerzy mieli w sieci wyjątkowy status (mikro)gwiazd. Coraz więcej osób chciało podążyć drogą blogerów, a w sieci można odnaleźć wiele dyskusji, w których internauci spierają się o to, kto wcześniej założył blog czy kto pamięta więcej z pierwszego okresu rozwoju platform blogowych. Powstanie platformy Blog.pl, która zdemokratyzowała blogowanie, zostało przyjęte w sieci w dwojaki sposób. Osoby chcące zaistnieć w blogosferze, które Prawdę.org i inne prekursorskie platformy blogowe postrzegały jako przestrzeń dla wtajemniczonych, powitały z radością miejsce dostępne dla wszystkich. Tymczasem pionierzy blogosfery z dystansem obserwowali wybuch popularności blogowania wśród mas. Blogowanie z niszowej działalności stało się hobby rzeszy internautów, co poskutkowało typową dla internetu migracją: gdy blogosferę zalały masy, *early adopters* podążyli już w nowym kierunku (Rogers, 2002; Juza, 2006).

Podsumowanie

Pierwsze polskie niekomercyjne platformy blogowe, tzn. Nlog, Prawda.org i Blog.art.pl, powstały z podobnym zamysłem twórców, by stworzyć niezależną przestrzeń dla własnej działalności blogowej i ułatwić blogowanie bliższym i dalszym znajomym, którzy nie mają kompetencji programistycznych pozwalających samodzielnie stworzyć stronę www. Platformy miały charakter niszowy, kameralny i tak miało pozostać, ponieważ ekspansja nie była celem ich założycieli. Specyficzną cechą społeczności skupionych wokół tych serwisów stanowił realno-wirtualny charakter kontaktów, gdyż tworzący tu blogerzy często znali się spoza sieci. Zwłaszcza w przypadku platform Prawda.org i Blog.art.pl uwagę zwraca fakt dominującej roli ich założycieli. Można te platformy nazwać autorskimi, ze względu na silną pozycję twórców, którzy zbudowali wymienione serwisy, rozwijali je i w pewnym momencie zakomunikowali, że kończą ich działanie, niezależnie od głosów użytkowników. Prawda.org miała efemeryczny charakter, ale barwne osobowości blogerów związanych z tym serwisem sprawiły, że dziś we wspomnieniach na temat początków rozwoju blogosfery w Polsce ta platforma jest określana jako kultowa, czego świadectwem są nie tylko komentarze internautów, ale i artykuły publicystyczne. Wyjątkowe miejsce w dziejach polskiej blogosfery ma również Blog.art.pl – przestrzeń działań twórców net artu (mimo nieco odmiennej intencji założyciela). Pierwszy polski serwis blogowy, Nlog, istnieje do dziś, jednak popadł w zapomnienie, o czym świadczy fakt, że często pomija się jego rolę, a nawet błędnie wymienia inne platformy jako pierwsze polskie serwisy blogowe (np. Matuzik, 2004).

Choć pierwsze niekomercyjne serwisy blogowe gromadziły stosunkowo niewielką liczbę użytkowników, ich znaczenie należy odnotować i docenić. Rozpoczął się tu proces przełamania bariery technologicznej, a odsunięcie na dalszy plan aspektów technicznych związanych z założeniem i obsługą strony internetowej dało internautom pozbawionym kompetencji programistycznych możliwość twórczego wyrażania siebie w przestrzeni hipertekstowej. Trzeba jednak pamiętać, że pełne wykorzystanie możliwości pierwszych platform blogowych wymagało od użytkowników posiadania pewnych umiejętności związanych z nowymi technologiami.

Postępowanie procesu zwiększania intuicyjności obsługi narzędzi służących do publikowania online doprowadziło do tego, że dziś wskazuje się na dostępność technologii ułatwiających publikowanie w internecie jako źródło atrakcyjności blogów (Siuda & Aftańska, 2018, s. 131). Po roku 2001, głównie pod wpływem sukcesu strony Blog.pl, powstało wiele platform blogowych (eBlog.pl, Blogi.com, Ownlog i in.) założonych w celach komercyjnych i adresowanych do szerokiej grupy użytkowników sieci, przy czym rozmiary zasobów nie korelowały z ich jakością. Cechowały się one dużą liczbą nieaktualizowanych blogów lub wręcz zakładanych i porzucanych kont. Blogosfera stawała się coraz bardziej rozdrobniona, a w 2004 roku rozpoczął się okres dominacji dużych platform blogowych (np. Blog Onet.pl, Blox.pl) i dzienniki internetowe znalazły się w medialnym mainstreamie.

Zwiększająca się popularność blogów przyczyniła się do rozwoju zjawiska profesjonalizacji blogosfery. O blogowaniu zaczęto myśleć jako o nowym zawodzie, co było możliwe dzięki dostrzeżeniu blogów przez reklamodawców i wydawców. Rozwój serwisów społecznościowych, zwłaszcza Facebooka, stał się przyczyną dalszej ewolucji blogosfery (Facebook powstał w 2004 roku, a jego wersję polskojęzyczną udostępniono w 2008 roku). Wobec przejścia przez serwisy społecznościowe takich funkcji, jak przekazywanie krótkich wpisów, utrzymywanie kontaktu ze znajomymi czy prowadzenie dyskusji, w blogach zwrócono się w kierunku publikowania postów bardziej rozbudowanych (Maryl, 2013, s. 90). Zamknięcie popularnej platformy blogowej Blog.pl na początku 2018 roku stanowi znaczący symptom spadku zainteresowania blogowaniem wobec popularności Facebooka czy Instagrama oraz nieustannego rozwoju nowych aplikacji społecznościowych, np. Snapchata.

Bibliografia

- Aall (2002). *Świat według blondynki*. Warszawa: Ogme.pl
- Blog to... blog. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl. (2009). Pobrane z <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/3652/Gumkowska-Maryl-i-Toczyski-2009-Blog-to-blog.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- Carroll, J. (2014, March 31). Where Delete Is The New Default: Welcome To The Erasable Internet. Retrieved from <https://www.bu.edu/news/2014/03/31/where-delete-is-the-new-default-welcome-to-the-erasable-internet>
- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań: Rebis.
- Drózd, R. (2014, 18 czerwca). Powstaje niByLog. [Post na Facebooku]. Pobrane z <https://www.facebook.com/groups/historiapolskiejblogosfery>
- FAQ (b.d.). Pobrane z <http://nlog.org/index.php?what=faq>
- Gillette, F. (2013, February 7). Snapchat and the Erasable Future of Social Media. Business Week. Retrieved from <http://www.bloomberg.com/bw/articles/2013-02-07/snapchat-and-the-erasable-future-of-social-media>
- Godzic, W., & Filiciak, M. (2001, 25 czerwca). Opowiadanie w cyberprzestrzeni. Pobrane z <http://www.computerworld.pl/news/Opowiadanie-w-cyberprzestrzeni,280168,2.html>
- Halloran, J. (2001). Can We Afford It? Issues in Designing Transparent Technologies. In M. Beynon, Ch. L. Nehaniv, & K. Dautenhahn (Eds.), *Cognitive Technology: Instruments of Mind* (pp. 141–148). Berlin–Heidelberg–New York: Springer Verlag.
- Hofmokl, J. (2009). *Internet jako nowe dobro wspólne*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Jagodziński, M. (2011, 11 października), [Zwinąłem blog.art.pl]. [Post na Facebooku]. Pobrane z <https://www.facebook.com/blogart/>
- Jagodziński, M. (2006, 3 sierpnia). 5 lat blog.art.pl, [Post na blogu]. Pobrane z <http://netto.blox.pl/2006/08/5-lat-blogartpl.html>

- Juza, M. (2006). Elitarne i masowe formy komunikacyjnego wykorzystania internetu. W Ł. Jonak, P. Mazurek, A. Przybylska, A. Tarkowski, & J. M. Zając (Red.), *Re: internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje* (s. 43–76). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Key (b.d.). Wywiad z Adamem Wojtkiewiczem. Pobrane z <https://zalogag.net/zgmag/read/zg44/data44/59.htm>
- Klimowicz, M. (2007, 17 lipca). Historia blogowania, cz. II. [Post na blogu]. Pobrane z <http://klimowicz.blox.pl/2007/07/historia-blogowania-cz-II.html>
- Kostecki, J. (2001, 12 kwietnia). [Cały ten tydzień...] [Post na blogu]. Pobrane z <http://web.archive.org/web/20010420093856/http://prawda.org:80/ja>
- Latek, K. (2001). Blogomania. Pobrane z <https://www.wprost.pl/10929/Blogomania>
- Lipszyc, J. (2002). Wywiad z Jędrkiem Kosteckim. *Meble*, 4, 32–40.
- Lubek (2000, 25 października). [Yo!]. [Post na blogu]. Pobrane z <http://web.archive.org/web/20011121000955/http://prawda.org/one>
- Manjoo, F. (2013, December 22). Do We Want an Erasable Internet. *The Wall Street Journal*. Retrieved from <https://www.wsj.com/articles/do-we-want-an-erasable-internet-1387748729>
- Maryl, M. (2013). Blog jako dziennik elektroniczny. Analiza genologiczna blogów pisarzy. *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, 2, 87–110.
- Matuzik, M. (2004). Blogi i blogi. Pobrane z <https://archiwum.polityka.pl/art/blogi-inbsp;blagi,382338.html>
- Meinel, Ch., Bross, J., Berger, Ph., & Henning P. (2015). *Blogosphere and Its Exploration*. Berlin–Heidelberg: Springer Verlag.
- Nowakowska, K. (2014, 31 sierpnia). Były sobie blogi. Pobrane z http://kobieta.gazeta.pl/kobieta_ekstra/1,155242,16555161,Byly_sobie_blogi__BLOG_DAY_.html
- Olcoń-Kubicka, M. (2006). Blogi jako przejaw współczesnego trybalizmu. Pobrane z https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/1450/Blogi_jako_przejaw_wspolczesnego_trybalizmu_Olco%20-Kubicka.pdf?sequence=1
- Parę słów o nlog.org... (b.d.). Pobrane z <http://nlog.org/index.php?what=about>
- Podziękowanie (2002, 25 czerwca i nast.). [Wątek z forum]. Pobrane z <http://nlog.org/forum/index.php?act=expand&mid=6055>
- Przyszłość Nloga (2015, 19 czerwca i nast.). [Wątek z forum]. Pobrane z <http://nlog.org/forum/index.php?act=expand&mid=19192>
- Pudełko, M. (2011). *Prawdziwa historia Internetu*. Piekary Śląskie: ITStart.
- Rogers, E.M. (2003). *Diffusion of Innovations. 5th Edition*. New York et al.: Free Press.
- Siuda, P., & Aftańska K. (2018). Fenomen psych blogów – zabawa czy biznes? Motywacje osób prowadzących blogi na temat psów. *Studia Medioznawcze*, 2, 131–143.
- Skirgajłło-Krajewska, P. (2003). Endo – komixowa dziewczyna. *Wysokie Obcasy*, 44, 34–39.
- Sowa, J., (2003). Archipelag blogów. Z Ashem o blogach i komunikowaniu w sieci rozmawia Jan Sowa. W P. Marecki (Red.), *Liternet.pl* (158–168). Kraków: Rabid.
- Szpunar, M. (2014). Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego „biasu”. *Zeszyty Prasoznawcze*, 4, 694–706.
- Talko, L. K. (2001). Smutek blogacza. Pobrane z <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,324253.html>
- Transparent Technology* (2006). W *Dictionary of Information Science and Technology*, M. Khosrow-Pour (Eds.). (t. 1, s. 697). Hershey et al.: Idea Group Inc.
- tubrzoza (2001, 7 kwietnia). [Komentarz do wpisu na blogu]. Pobrane z <http://web.archive.org/web/20010421091248/http://kufel.blog.pl:80/komentarze/index.php?nid=1529>
- Więckiewicz, M. (2012). *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wilkowski, M. (2015, listopad). Smutek znikającej sieci. Pobrane z <http://www.dwutygodnik.com/artuku-1/6258-smutek-znikajacej-sieci.html>
- Zając, J. M., & Rakocy K. (2007). Blogi i blogosfera z perspektywy sieci społecznych, *Studia Medioznawcze*, 3, 78–98.